

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Sobieraj
Protokolant:	st.sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Otwartego w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w S.

o stwierdzenie nieważności uchwał ewentualnie o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 października 2021 roku sygn. akt VIII GC 305/21

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Otwartego w W. na rzecz powódki (...) spółki akcyjnej w S. kwotę 3240 (trzech tysięcy dwustu czterdziestu) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia.

SSA Tomasz Sobieraj

Sygn. akt I AGa 167/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Otwarty w W. domagał się stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzenia obligatariuszy obligacji serii H wyemitowanych 28 maja 2019 roku przez pozwaną (...) spółkę akcyjną w S., które odbyło się 30 kwietnia 2021 roku: nr (...) w przedmiocie przyjęcia porządku obrad zgromadzenia, nr(...) w sprawie zmiany warunków emisji obligacji, nr (...) w sprawie zmiany warunków emisji obligacji oraz nr (...) w sprawie uchylenia kwalifikowanych podstaw wcześniejszego wykupu obligacji określonych w punkcie 14 warunków emisji. Żądaniem ewentualnym powód objął uchylenie wymienionych uchwał.

Podając podstawę faktyczną żądania stwierdzenia nieważności uchwał powód twierdził, że zgromadzenie obligatariuszy zostało nieprawidłowo zwołane, z naruszeniem ustawowego obowiązku ogłoszenia o zgromadzeniu na co najmniej 21 dni przed terminem faktycznego zgromadzenia przewidzianego art. 51 ustawy o obligacjach. Zwołanie zgromadzenia nastąpiło 9 kwietnia 2021 roku o godzinie 21:57 i jest to data poprzedzająca jedynie o 20 dni 12 godzin i 3 minuty rozpoczęcie planowanego zgromadzenia. W ocenie powoda, do obliczania terminu zwołania zgromadzenia obligatariuszy nie wlicza się dnia, w którym ma odbyć się zgromadzenie. Zgromadzenie najwcześniej mogło odbyć

się w najbliższy dzień roboczy po 30 kwietnia, a zatem 4 maja 2021 roku. Naruszenie art. 51 ustawy o obligacjach uzasadnia żądanie stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzenia.

Uzasadniając żądanie ewentualne, powód twierdzi, że zaskarżone uchwały rażąco naruszają interesy obligatariuszy, w tym mniejszościowych, w zakresie zmiany warunków emisji obligacji co do przesunięcia ostatecznej daty spłaty obligacji o kolejne 3 miesiące, zmiany podstaw (przesunięcia dat) indywidualnego wcześniejszego wykupu przewidzianych w punkcie 13.4 warunków emisji, przesunięcia dat w licznych kowenantach przewidzianych w punktach 14.22, 14.58.4, 21.12.1 oraz 21.12.2 warunków emisji. Wszystkie zmiany niekorzystnie wpływają na sytuację powoda oraz innych obligatariuszy, zostały dokonane bez gratyfikacji, w tym premii na rzecz obligatariuszy. Wszelkie decyzje podejmują większościowi obligatariusze serii H, czyli (...) OFE posiadający 46.000 sztuk obligacji i tyle samo głosów na zgromadzeniu obligatariuszy oraz (...) OFE posiadający 20.000 sztuk obligacji i tyle samo głosów na zgromadzeniu obligatariuszy. Spółki z grupy (...) i (...) posiadają udziały w kapitale zakładowym emitenta, a spółki z grupy (...) mają kontakty handlowe z emitentem. Większościowi obligatariusze nie działają na zgromadzeniach obligatariuszy w interesie obligatariuszy, ale głównie w interesie emitenta oraz celem realizacji swoich partykularnych interesów. W ocenie powoda, terminy dotyczące wykupu obligacji są wydłużone, zaś kowenanty zmieniane na korzyść emitenta, który przeznacza posiadane środki na inne cele, reguluje zobowiązania wobec swoich wierzycieli, w tym wobec banków i handlowe. Emitent jest co najmniej zagrożony niewypłacalnością. Jest ryzyko, że zostanie ogłoszona upadłość emitenta przed zmianą warunków emisji wykupu obligacji. Emitent ma konsultować część planowanych uchwał z obligatariuszami większościowymi.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 14 października 2021 roku:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od powódki na rzecz pozwanej 4.337 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

28 maja 2019 roku pozwana wyemitowała obligacje serii H, warunki emisji były następnie wielokrotnie zmieniane. Obligatariuszem obligacji serii H, między innymi, jest powód w ramach dwóch subfunduszy: Subfundusz (...) (1000 obligacji) oraz Subfundusz (...) (707 obligacji). Powód reprezentowany jest przez (...)Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych spółkę akcyjną w W..

15 marca 2021 roku, 22 marca 2021 roku, 15 kwietnia 2021 roku odbyły się zgromadzenia obligatariuszy, podczas których dokonywano zmian warunków emisji obligacji.

9 kwietnia 2021 o godzinie 21:57 zamieszczono na stronie internetowej pozwanej spółki informację o zwołaniu zgromadzenia obligatariuszy na dzień 30 kwietnia 2021 roku.

30 kwietnia 2021 roku odbyło się zgromadzenie obligatariuszy obligacji serii H wyemitowanych przez emitenta. Porządek obrad obejmował, między innymi, przyjęcie porządku obrad zgromadzenia, podjęcie uchwał w sprawie zmiany warunków emisji obligacji. Na zgromadzeniu reprezentowanych było 10 obligatariuszy posiadających prawo do 67,82% wszystkich obligacji serii H. Podczas zgromadzenia podjęto, między innymi, uchwałę nr (...)w sprawie przyjęcia porządku obrad zgromadzenia, uchwałę nr(...)w sprawie zmiany warunków emisji, uchwałę nr(...) w sprawie zmiany warunków emisji i uchwałę numer(...) w sprawie uchylenia kwalifikowanych podstaw wcześniejszego wykupu określonych w punkcie 14 warunków emisji. Wskazanymi uchwałami, między innymi, przesunięto ostateczną datą spłaty obligacji o kolejne 3 miesiące, zmieniono podstawy (przesunięto daty) indywidualnego wcześniejszego wykupu przewidzianych w punktach 13.4 warunków emisji, przesunięto daty w kowenantach przewidzianych w punktach 14.20.2, 14.58.4, 21.12.1 oraz 21.12.2 warunków emisji. Pełnomocnik powoda sprzeciwił się wyżej wymienionym uchwałom i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 71 ust. 1 i 70 ustęp 2 ustawy o obligacjach powodowi przysługuje czynna legitymacja procesowa, ponieważ jego pełnomocnik podczas zgromadzenia obligatariuszy głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Sąd Okręgowy wskazał, że Zgromadzenie obligatariuszy zwołuje się przez ogłoszenie dokonane co najmniej na 21 dni przed terminem zgromadzenia (art. 51 ustawy o obligacjach). Podobnym sformułowaniem „co najmniej na...przed terminem” posługuje się przykładowo przepis art. 238 § 1 k.s.h. w odniesieniu do terminu zwołania zgromadzenia wspólników, art. 402 § 1 k.s.h. w odniesieniu do terminu zwołania walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej. Prawo o obligacjach przewiduje analogiczne instrumenty prawne wzruszenia uchwał zgromadzenia obligatariuszy jak prawo handlowe w odniesieniu do zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej. Związek między obligatariuszem a emitentem jest jedynie majątkowy, podobnie jak w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i w spółce akcyjnej najbardziej istotne są relacje kapitałowe, a nie osobiste. Skoro pierwszoplanowe są te same interesy majątkowe, analogiczna powinna być interpretacja podstaw stwierdzenia nieważności uchwał. W ramach tych podstaw znajdują się warunki formalne zwołania zgromadzenia, w tym upływ terminu między zawiadomieniem o zgromadzeniu a jego odbyciem. Z tej przyczyny sformułowanie „co najmniej na...przed terminem” powinny być interpretowane identycznie na gruncie obu wymienionych ustaw. Sąd Okręgowy wskazał, że w Wyroku Sądu Najwyższego z 8 lutego 2008 roku, I CSK 399/07, wyrażono pogląd, że przewidziany w art. 238 § 1 k.s.h. minimalny dwutygodniowy termin na zwołanie zgromadzenia wspólników zostaje zachowany, jeżeli kończy się najpóźniej z upływem dnia poprzedzającego wskazany w zaproszeniu dzień odbycia zgromadzenia wspólników. Zgromadzenie obligatariuszy zwołano 9 kwietnia 2021 roku, minimalny trzytygodniowy termin kończył się najpóźniej z upływem dnia poprzedzającego wskazany w zaproszeniu dzień zgromadzenia zatem 30 kwietnia 2021 roku. Zgromadzenie odbyło się 30 kwietnia 2021 roku zostało zatem zwołane na 20 dni przed upływem dnia poprzedzającego, co oznacza, że sprzeczenie z art. 51 ustawy o obligacjach. Sprzecznosc z prawem może odnosić się do samej treści uchwały, jak i do sposobu zwołania i obradowania zgromadzenia oraz sposobu podejmowania uchwał. Sprzecznosc uchwały z ustawą, o której stanowi art. 252 § 1 k.s.h., nie odnosi się wyłącznie i nie może być traktowana jako obejmująca tylko badanie treści czynności prawnej, ale także może dotyczyć niedopełnienia innych ustawowych wymagań. Podobnie jak w odniesieniu do zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością albo walnego zgromadzenia w spółce akcyjnej wadliwość proceduralna zgromadzenia obligatariuszy może prowadzić do stwierdzenia nieważności uchwały. Sąd Okręgowy wskazał, że Interpretacja pojęcia „sprzecznosc z ustawą” użytego w art. 71 ust. 1 ustawy o obligacjach powinna być przeprowadzona w kontekście możliwości wywołania skutku sprzecznego z ustawą. Nie można więc abstrahować od celu ustanowienia regulacji, którym jest wyeliminowanie z obrotu uchwał sprzecznych z prawem, takich, które nie powstałyby, jeżeli wyeliminowano by sprzecznosc z prawem. Wykładnia clara non sunt interpretanda nie jest właściwą metodą odkodowania treści normatywnych z języka przepisów, ponieważ pomija cele regulacji, umiejscowienie regulacji w systemie, wykładnię prokonstytucyjną i prounijną. Właściwe jest dokonywanie wykładni przez pryzmat zasady omnia sunt interpretanda, w interpretowanym przypadku uwzględnienie celu regulacji. Nie jest celowe wyeliminowanie uchwał, które po powtórzeniu procedury nieobarczonej wadliwości miałyby tę sama treść. Z tej przyczyny dla stwierdzenia nieważności uchwały wymagana jest kwalifikowana sprzecznosc z ustawą, istniejąca, kiedy wyeliminowanie sprzeczności co najmniej mogłoby doprowadzić do uchwały o innej treści. Podobnie jedynie kwalifikowane wadliwości proceduralne w postępowaniu cywilnym, więc te, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie, stanowią skuteczną podstawę odwoławczą, za wyjątkiem przyczyn nieważności, których wystąpienie skutkuje orzeczeniem kasatoryjnym bez względu na istnienie związku między uchybieniem a rozstrzygnięciem. Sąd Okręgowy wskazał, że Procedura zwołania zgromadzenia, także w odniesieniu do zachowania upływu wymaganego ustawą terminu między zawiadomieniem o zgromadzeniu, a dniem jego odbycia, bezpośrednio służy zapewnieniu podjęcia uchwały o treści oddającej rzeczywisty stan poglądów wymaganej większości głosujących. Na gruncie kodeksu handlowego zasadnie przyjmowano, że nie każde pogwałcenie prawa daje powód do skutecznej skargi, ale tylko takie, które miało lub mogło mieć wpływ na uchwałę czy to zgromadzenia wspólników czy akcjonariuszy. Między innymi przyjęto, że uchwała zwyczajnego zgromadzenia wspólników zwołana już po upływie terminu ustawowego może być uchylona tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że uchybienie terminowi miało wpływ na treść uchwały. W orzecznictwie Sądu Najwyższego już na gruncie kodeksu

spółek handlowych, ugruntowano pogląd, że uchybienia formalne, aby mogły być przyczyną nieważności uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia, muszą mieć wpływ na treść uchwały. Badanie wpływu uchybień formalnych na treść uchwał przyjęto w odniesieniu do uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni oraz w odniesieniu do uchwał członków wspólnoty mieszkaniowej. Podstawą stwierdzenia nieważności uchwały jest więc nie tylko uchybienie formalne, ale także wpływ tego uchybienia na treść uchwały.

Sąd Okręgowy wskazał, że na powódzie spoczywa ciężar dowodu okoliczności, z których wywodzi skutek prawny (art. 6 k.c.), więc nie tylko, że nie upłynął wymagany ustawą termin między zawiadomieniem o zgromadzeniu a dniem jego odbycia, ale także z faktu, że jeżeli nie doszłoby do uchybienia, treść uchwały mogłaby być inna. W pozwie nie zawarto twierdzeń faktycznych i w konsekwencji nie przeprowadzono dowodu faktu wpływu uchybienia na treść uchwały, co w konsekwencji stanowi o bezzasadności powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą uchylenia uchwały zgromadzenia obligatariuszy może być rażące naruszenie jego interesów albo sprzeczność z dobrymi obyczajami albo obie te przesłanki w koniunkcji (art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach). W zakresie roszczenia ewentualnego powódka odwołuje się wyłącznie do twierdzenia, że zaskarżone uchwały rażąco naruszają jej interes (pkt 3.5. pozwu), co zwykle będzie jednoznaczne z naruszeniem dobrych obyczajów. Sąd Okręgowy wskazał, że podstawa faktyczna zgłoszonego żądania jest precyzyjnie określona w punkcie 3.5. pozwu i jest nią twierdzenie o przesunięciu ostatecznej daty spłaty obligacji o kolejne 3 miesiące, zmianie podstaw (przesunięcia dat) indywidualnego wcześniejszego wykupu przewidzianych w punkcie 13.4 warunków emisji, przesunięciu dat w licznych kowenantach przewidzianych w bliżej wskazanych punktach warunków emisji. Podając takie twierdzenia faktyczne powódka określiła przedmiotowe ramy procesu, jego przedmiot, poza który wyjście jest sankcjonowane art. 321 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że powyższa konstatacja ma zasadnicze znaczenie dla oceny podstaw uchylenia uchwał zgromadzenia obligatariuszy. Przesłanka rażącego naruszenia interesów obligatariuszy i jej sprzeczności z dobrymi obyczajami może być rozważana we wskazanym wyżej kontekście. Inaczej ujmując, sąd nie może orzec o uchyleniu uchwał na podstawie innych twierdzeń faktycznych (przyczożeń faktycznych), niż wskazane przez powódkę, uwzględniając poziom ich ogólności. W ten sposób zostanie zachowana równowaga stron procesu, pozwany bowiem mógł odnieść się do tak sformułowanych podstaw i na takim poziomie ogólności, jaki wynika z pozwu. Sąd Okręgowy wskazał, że samodzielne ustalanie przez Sąd, jakie zapisy w kowenantach są uznawane przez powoda za krzywdzące, bez odniesienia się do twierdzeń pozwu, nie jest możliwe.

Sąd Okręgowy - odnosząc się do twierdzeń faktycznych powoda – zaznaczył, że uchwałą nr 3 została przesunięta ostateczna data spłaty obligacji do 31 października 2021 roku oraz data indywidualnego wcześniejszego wykupu określona w punkcie 13.4. warunków emisji (karta 44). Punkt 14 warunków emisji reguluje kwalifikowane podstawy wcześniejszego wykupu, punkt 14.22 przewiduje wystąpienie określonego zdarzenia jako podstawę wcześniejszego wykupu, datę wystąpienia tego zdarzenia uchwałą nr 4. przesunięto na 30 września 2021 roku, podobnie w punkcie 14.52.8. i 14.52.9. datę przesunięto na 30 czerwca 2021 roku, w punkcie 14.58.4. na 30 września 2021 roku, 14.63. na 30 września 2021 roku. Punkt 21. warunków emisji dotyczy obowiązków informacyjnych, a w punkcie 21.12.1. i 21.12.2. przewidziano obowiązki emitenta podania określonej informacji do 1 października 2021 roku, uchwałą nr 4 przesunięto ten termin do 1 października 2021 roku. Dodanie punktu 14.52.11. do warunków emisji uchwałą nr 4 nie jest objęte twierdzeniami powoda odnoszącymi się do pokrzywdzenia obligatariusza. Podobnie zmiany wprowadzone do warunków emisji obligacji uchwałą nr 5 (uchwałą uchylająca w rozumieniu punktu 14.66.3. warunków emisji) wyłączające żądanie wcześniejszego wykupu obligacji w związku z wystąpieniem kwalifikowanych podstaw wykupu obligacji, pod warunkiem wejścia w życie uchwały nr 4, nie są zostały objęte twierdzeniami faktycznymi. Przesunięcie daty wykupu obligacji, daty indywidualnego wcześniejszego wykupu albo dat wykupu w razie zaistnienia kwalifikowanej podstawy wcześniejszego wykupu prima facie, bez rozważenia celu emisji, może sugerować naruszenie interesu obligatariusza, ponieważ odbywa się bez gratyfikacji. Sąd Okręgowy wskazał, że celem emisji jest refinansowanie zadłużenia emitenta z tytułu jak największej liczby Refinansowanych Obligacji (pkt 3.8. warunków emisji) czyli Obligacji Serii D i F (definicje zawarte w punkcie 1. Warunków Emisji). Restrukturyzacja zadłużenia, spłata długów, w tym wierzycieli z obligacji serii H, przy zachowaniu płynności finansowej emitenta, miała być skorelowana ze zbyciem aktywów emitenta, co napotkało na problemy wywołane częściowo pandemią (fakt

przyznany zgodnie z art. 230 k.p.c., pkt 2.4. i 2.6. odpowiedzi na pozew). Przedłużenie zbycia aktywów wymagało przedłużenia terminów wykupu obligacji albo ograniczenia albo wyłączenia niektórych podstaw wcześniejszego wykupu. Emitent ma pozyskiwać środki na spłatę długów przez sprzedaż aktywów, zaspakajając, według ustalonego pierwszeństwa, wierzycieli, w tym obligatariuszy. Twierdzeniami faktycznymi powód nie uchwycił związku między procesami zbycia aktywów, których celem jest obsługa zadłużenia, więc zapewnienie płynności finansowej emitenta a odroczeniem terminu wykupu obligacji, odroczeniem terminów wystąpienia podstaw indywidualnego wykupu, odroczeniem terminów wystąpienia podstaw kwalifikowanego wykupu obligacji albo jego wyłączenia. Zbycie aktywów, czego celem jest bieżąca obsługa zadłużenia, albo osiągnięcie innego celu restrukturyzacji, powinno być skorelowane w czasie z zapadalnością obligacji – bez analizy tej zależności nie można twierdzić, że interes powoda został naruszony, nie analizując, czy rażąco i utrzymywając, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Powód odwołał się ogólnie do zasad uczciwości i lojalności, które bez wypełnienia konkretnymi zasadami postępowania nie mogą być konfrontowane z przesłanką rażącego naruszenia interesu powódki. Sąd Okręgowy wskazał, że ogólnie wiadomo, że każde zachowanie kontrahenta, również przejawiające się powzięciem uchwały, powinno wypełniać kryteria moralności, które powód nazywa uczciwością i lojalnością. Twierdzenia o ich naruszeniu powinny być wypełnione dowodem zrealizowania celu emisji obligacji i dowolnego, niewytłumaczalnego ekonomicznie, wydłużenia różnych terminów wykupu obligacji albo ich wyłączenia. Sąd Okręgowy wskazał, że powód powinien udowodnić, że zmiany warunków emisji służą wyłącznie większościowym obligatariuszom, a nie są powodowane interesami ekonomicznymi emitenta, że cel emisji obligacji został osiągnięty, zbyto aktywa przewidziane planem restrukturyzacji, z których zaspokojenie uzyskali wierzyciele emitenta, nie będący obligatariuszami obligacji serii H, uzyskano zamierzone cele ekonomiczne, w tym wyeliminowano ryzyko utraty płynności finansowej, a mimo wystąpienia tych okoliczności, terminy i sposób wykupu obligacji, także przed terminem zapadalności, zmieniono na niekorzyść obligatariuszy. Sąd Okręgowy wskazał, że fakt, że w 2020 roku i 2021 roku, także na zgromadzeniu 15 kwietnia 2021 roku, zmieniano warunki emisji (pkt 3.6. pozwu), w tym na niekorzyść powoda, nie ma konsekwencji w zakresie wniosków o rażącym naruszeniu interesów powoda zaskarżoną uchwałą z 30 kwietnia 2021 roku. Decyduje o tym nieudowodnienie przez powoda uzyskania przez emitenta założonych celów ekonomicznych i mimo to przedłużanie terminów wykupu obligacji albo ich ograniczanie albo wyłączenie. Fakt, że większościowi obligatariusze są udziałowcami emitenta albo utrzymują kontakty handlowe z emitentem albo spółkami od nich zależnymi również nie decyduje o rażącym naruszeniu interesu powoda. Twierdzenie (pkt 3.7. pozwu), że w ten sposób są realizowane partykularne interesy nie ma żadnych konsekwencji dowodowych. Podejmowanie uchwał w interesie emitenta, w sytuacji kiedy istnieje konieczność zapewnienia jego płynności finansowej, jest także interesem obligatariuszy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód twierdzi, że pozwany jest zagrożony niewypłacalnością, a skutek wydłużenia terminów wykupu i ograniczenia wykupu posiadane środki finansowe przeznacza na spłatę wierzycieli – banków albo na zobowiązania handlowe i istnieje prawdopodobieństwo, że przed terminem wykupu dojdzie do ogłoszenia upadłości emitenta. Z założenia obligacje zostały przeznaczone na spłatę innych długów, przy płynności finansowej emitenta umożliwiającej prowadzenie działalności. Spłata wierzycieli nieobligacyjnych następuje wraz ze zbyciem aktywów, zgodnie z umową pomiędzy wierzycielami (UPW), której stroną nie jest powód, ale której treść była jemu znana, skoro stanowiła załącznik do warunków emisji obligacji serii H. Nie ma dowodów pozwalających stwierdzić, że wierzyciele nieobligacyjni są zaspokajani przed terminem wymagalności ich długu, co prowadziłoby do pokrzywdzenia powoda. Efekt zaskarżonych uchwał jest zatem zgodny z założeniami emisji. Ponadto twierdzenie o zagrożeniu niewypłacalnością nie jest udowodnione. Przez dłużnika zagrożonego niewypłacalnością należy rozumieć dłużnika, którego sytuacja ekonomiczna wskazuje, że w niedługim czasie może stać się niewypłacalny (art. 6 prawa restrukturyzacyjnego), o czym decyduje przesłanką płynnościowa albo zadłużeniowa ogłoszenia upadłości (art. 11 prawa upadłościowego). Konieczny jest dowód faktu, że w najbliższym czasie emitent może utracić trwale zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego) albo zobowiązania pieniężne emitenta przekraczają wartość jego majątku, a stan ten utrzymuje się przez okres przekraczający dwadzieścia cztery miesiące (art. 11 ust. 2 prawa upadłościowego, przy czym aktywa i pasywa rozumiane są według treści art. 11 ust. 3 i 11 ust. 4 prawa upadłościowego). Powód nie zgłasza twierdzeń faktycznych odnoszących się wskazanych faktów prawnych (opisanych hipotezami wymienionych norm prawnych), które w rezultacie powinny być przedmiotem dowodu (art. 227 k.p.c.). W zamian odwołuje się do sprawozdania finansowego, które nie jest

dowodem wskazanych okoliczności. Sąd Okręgowy wskazał, że celem emisji jest refinansowanie długów i ich spłata skorelowana ze zbyciem aktywów emitenta. W dacie emisji zatem mógł istnieć stan braku płynności finansowej albo ryzyko jej utraty. Uchwały zgromadzenia obligatariuszy wydłużają terminy wykupu, co może sugerować obecnie problem z płynnością finansową. Nie jest to jednoznaczne z możliwością wystąpienia w niedługim czasie podstawy ogłoszenia upadłości w postaci przesłanki płynnościowej (art. 6 prawa restrukturyzacyjnego), która wymaga trwałości zaprzestania płacenia wymagalnych zobowiązań (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego). Przyjmując nawet ryzyko utraty płynności finansowej emitenta, zaskarżone uchwały mają temu zjawisku zapobiegać. Obecnie działanie takie nie można uznać za rażąco naruszające jego interesy.

Sąd Okręgowy wskazał, że konsekwencją powyższych argumentów jest przyjęcie, że uchwała nr 4 z 30 kwietnia 2021 roku w zakresie zmian obowiązków informacyjnych również nie narusza interesów powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie wykazano przyczyn, z powodu których przyjęcie określonego porządku obrad (uchwała nr 2) miałyby naruszać interesy powoda.

Sąd Okręgowy uznał w tym stanie rzeczy, że powództwo o uchylenie uchwał zgromadzenia obligatariuszy z 30 kwietnia 2021 roku jest bezzasadne. Przy stwierdzeniu bezzasadności żądań zgłoszonych jako zasadnicze i ewentualne sentencja wyroku ogranicza się do sformułowania o oddaleniu powództwa. Pojęcie powództwa obejmuje swoją treścią żądanie pierwotne i ewentualne, co także wynika z określenia przedmiotu postępowania w rubrum wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód przegrał sprawę i jest zobowiązany do zwrotu pozwanej kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie radcy prawnego ustalonego zgodnie ze stosowanym w drodze analogii § 8 ust. 1 pkt 22 Rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 1080 złotych za odniesieniu do każdej zaskarżonej uchwały. Powód skumulował przedmiotowo roszczenia domagając się stwierdzenia nieważności ewentualnie uchylenia czterech uchwał obligatariuszy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 października 2021 roku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 roku o obligacjach poprzez:

(a) stwierdzenie, wbrew dosłownemu brzmieniu przepisu, że do nieważności uchwały zgromadzenia obligatariuszy nie wystarczy jej sprzeczność z ustawą w zakresie procedury podejmowania uchwały, lecz dodatkowo sprzeczność ta musi mieć wpływ na treść uchwały, podczas gdy ustawa o obligacjach nie przewiduje takiego dodatkowego warunku. Przyjęcie interpretacji, jaką przyjął sąd pierwszej instancji prowadzi do absurdu, tj. do takiego rozumienia przepisu, które odbierałoby wszelkie gwarancje proceduralne obligatariuszom mniejszościowym (np. nie musieliby w ogóle być zawiadamiani o zgromadzeniach w żadnej formie, gdyż ich głosy nie wpływają na treść uchwał);

(b) nieprawidłowe przyjęcie, iż przy naruszeniu z art. 71 ust. 1 ustawy o obligacjach należy stosować orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące art. 252 § 1 k.s.h., podczas gdy orzeczenia te dotyczą organu o innym charakterze niż zgromadzenie obligatariuszy i wydane zostały na gruncie odmiennych niż okoliczności niniejszej sprawy stanów faktycznych, a ponadto wykładnia pojęć na gruncie k.s.h. jest w wielu wypadkach odmienna niż na gruncie ustawy o obligacjach;

co skutkowało bezzasadnym oddaleniem żądania stwierdzenia nieważności uchwał (...) objętych protokołem Zgromadzenia Obligatariuszy (...) S.A. w dniu 30 kwietnia 2021 roku

2. naruszenie art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach poprzez uznanie, że powód nie uprawdopodobnił, iż uchwały rażąco naruszają interes obligatariuszy, ani że są sprzeczne z dobrymi obyczajami, podczas gdy uprawdopodobnienie to wynika z uzasadnienia pozwu, w szczególności z samej treści uchwał w kontekście zagrożenia niewypłacalnością pozwanego oraz w kontekście powiązań większościowych obligatariuszy z emitentem (dalej: (...)), co skutkowało

bezasadnym oddaleniem żądania uchylenia uchwał (...) objętych protokołem Zgromadzenia Obligatariuszy (...) S.A. w dniu 30 kwietnia 2021 roku

3. naruszenie art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach w związku z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo restrukturyzacyjne poprzez uznanie, że pozwany nie jest zagrożony niewypłacalnością, podczas gdy pojęcie zagrożenia niewypłacalnością powinno być interpretowane szeroko, a sam fakt, że pozwany prowadzi restrukturyzację pozasądową celem wyjścia z trudnej sytuacji finansowej, a także zawiera porozumienia celem wielokrotnego przedłużania terminów wymagalności zobowiązań, których nie mógłby spłacić, gdyby nie to przedłużenie terminów, świadczy o tym, że znajduje się on w stanie zagrożenia niewypłacalnością.

4. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie art. 321 §1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie że sąd nie może orzekać o uchyleniu uchwały na podstawie przedstawionych twierdzeń faktycznych ze względu na ich ogólny charakter, podczas gdy powód przedstawił wyczerpujący materiał dowodowy na ich dookreślenie, zaś granice orzekania sądu wyznaczone zostały przez wskazanie uchwał, których uchylenia domaga się powód, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia przez Sąd istotnego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i zaniechania dokonania przez Sąd jego oceny;

5. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz na pominięciu przez sąd dowodów dopuszczonych w sprawie, nieustosunkowanie się do materiału dowodowego oraz orzekanie w sposób sprzeczny z informacjami w nim przedstawionymi, co skutkowało niewyjaśnieniem okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie w jakim działania obligatariuszy większościowych naruszają interes powoda, a w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego oddalenia powództwa.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez stwierdzenie nieważności, względnie uchylenie uchwał numer (...) Zgromadzenia Obligatariuszy z dnia 30 kwietnia 2021 roku, objętych protokołem Zgromadzenia Obligatariuszy Obligacji Serii H, sporządzonym dniu 30 kwietnia 2021 roku, Rep. A (...), a także wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. .

W odpowiedzi na apelację strona pozwanego wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji w granicach wyznaczonych wnioskami stron przeprowadził pełne postępowanie dowodowe konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy, dopuszczone dowody poddał ocenie mieszczącej w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. i w oparciu o tak zgromadzony i oceniony materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał także trafnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w badanej sprawie.

Przed szczegółową analizą zarzutów apelacji zaznaczyć trzeba, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, określony w art. 378 § 1 k.p.c., obejmuje zakaz wykraczania poza wyznaczone w tym przepisie granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania [vide mająca moc zasady prawnej uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7

sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55], która jednak w badanej sprawie nie zaistniała.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło także do naruszeń wyartykułowanych w apelacji przepisów postępowania mających wpływ na wynik niniejszego procesu.

Nie zasługuje w szczególności na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Pozwany formułując

zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w żaden sposób tego zarzutu nie uzasadnił, w szczególności nie wskazał, które z przeprowadzonych dowodów zostały wadliwie ocenione i jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie tych dowodów. Z tego względu brak podstaw do konstruowania na tej podstawie twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

W tym kontekście – a także antycypując wywody dotyczące zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. - Sąd Apelacyjny podkreśla, że granice, w jakich sąd uprawniony jest do rozpoznania przedstawionej mu sprawy, wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. Natomiast w sensie procesowym, roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które z jednej strony wyraża wskazany powyżej sens materialny, z drugiej zaś stanowi wyraz wyraźnej woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że zindywidualizowanie powództwa wymaga zatem istnienia jego podstawy faktycznej, tj. przytoczenia okoliczności faktycznych, którymi sąd orzekający zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji jest bezwzględnie związany. Przez przytoczenie faktyczne należy rozumieć oświadczenia wiedzy pochodzące od strony lub uczestnika postępowania o istnieniu określonego stanu faktycznego. Dostarcza ono sądowi materiału potrzebnego dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia sądowego. Tak rozumiane przytoczenia faktyczne stron należy odróżnić od sformułowanych przez strony żądań i wniosków, które zawsze stanowią czyste oświadczenia woli oraz od zarzutów stricte procesowych [vide P. Ryłski, Działanie sądu z urzędu a podstawa faktyczna wyroku cywilnego, Warszawa 2009]. Wyjaśnić przy tym należy, że chodzi tu o wskazanie tylko istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzują roszczenie formalne, a także je uzasadnią, czyli wskażą hipotezy norm prawnych, stanowiących podstawę prawną powództwa. Przedmiotem poddanym pod werdykt sądu jest zatem zawsze żądanie - wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną - artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że powód w punkcie 3.5 pozwu wskazał, że „Zaskarżone uchwały w przedmiotowej sprawie rażąco naruszają interesy obligatariuszy, w tym obligatariuszy mniejszościowych, w szczególności: w zakresie zmiany Warunków Emisji Obligacji co do przesunięcia Ostatecznej Daty Spłaty obligacji o kolejne 3 miesiące, zmiany podstaw (przesunięcie dat) indywidualnego wcześniejszego wykupu przewidzianych w pkt 13.4. Warunków Emisji, przesunięcia dat w licznych konwenantach przewidzianych w pkt 14.22, 14.58.4., 21.12.1 oraz 21.12.2. Warunków Emisji”. Wbrew błędnym supozycjom skarżącego, użycie przez powoda zwrotu „w szczególności” nie powoduje, iż po stronie Sądu powstaje obowiązek samodzielnego poszukiwania - w oparciu o przedłożony materiał dowodowy - jakie zapisy poszczególnych uchwał, czy też zawarte w poszczególnych kowenantach, mogą zostać uznane za rażąco naruszające interesy powoda. Zaoferowany przez strony materiał dowodowy ma za zadanie wykazywać prawdziwość twierdzeń stron co do podniesionych faktów, nie zaś służyć wyciąganiu przez sąd wniosków o twierdzeniach stron. Uwzględniając te założenia - poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia uznać należało za prawidłowe. Zgromadzone w granicach wniosków stron w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody, nie dawały podstaw do czynienia ustaleń faktycznych przeciwnych, mających skutkować przyjęciem przez sąd pierwszej instancji, że działania obligatariuszy większościowych w rażący sposób naruszają interesy powoda. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie te dowody, a dokonana ocena nie wykraczała poza granice swobody sędziowskiej określonej przez art. 233 § 1 k.p.c.

Nie ulega również wątpliwości, że regulacja zawarta w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, wyraża kardynalną zasadę dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 roku, V CSK 4181/10, Lex nr 960546; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 roku, II CK 5561/04, OSNC 2006/2138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 września 2013 roku, I ACa

523/13, Lex nr 1391882]. Związanie sądu przy wyrokowaniu żądaniem jest wyrazem obowiązywania w postępowaniu cywilnym zasady kontrydiktoryjności i dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje nie tylko o wszczęciu postępowania, ale także o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalność wyrokowania co do przedmiotu nieobjętego żądaniem oznacza niemożność objęcia rozstrzygnięciem innych żądań niż przedstawione przez powoda. Rola sądu w procesie cywilnym sprowadza się zatem wyłącznie do oceny zasadności zgłoszonych przez powoda żądań, w konsekwencji czego, nawet gdy sąd, oddalając sformułowane przez powoda żądania, uznałby, że powód z przytoczonych w pozwie okoliczności, mających uzasadniać jego wystąpienie na drogę sądową, mógłby skutecznie dochodzić innych niż niezasadnie zgłoszone żądań (roszczeń), to nie może w związku z uregulowaniem wynikającym z ww. przepisu uwzględniać tych innych, a niezgłoszonych żądań [vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2014 roku, V ACa 649/13, Lex nr 1439040]. Stąd też, za całkowicie nieuprawnione przyjąć należy stanowisko skarżącego, według którego skoro powód wskazał uchwały, których uchylenia się domaga oraz przedstawił materiał dowodowy w tym zakresie, to sąd winien na tej podstawie sam dookreślić twierdzenia faktyczne strony. Twierdzenia powoda o powinności takiego działania w postępowaniu prowadzonym z udziałem podmiotów profesjonalnie zajmujących się działalnością gospodarczą, nie uwzględniają obecnych tendencji w ukształtowaniu kontrydiktoryjnego postępowania sądowego.

Z uwagi na bezskuteczność podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, należało przyjąć, że ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny kształtował się więc tak, jak ustalił go Sąd Okręgowy.

Przechodząc natomiast do zarzutów prawa materialnego, sąd odwoławczy w pierwszej kolejności wskazuje, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż, zgodnie z art. 71 ust. 1 oraz art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 roku o obligacjach (Dz.U. z 2022 roku poz. 454) powodowi przysługuje czynna legitymacja procesowa do wytoczenia zarówno powództwa głównego, tj. o stwierdzenie nieważności uchwał zgromadzenia obligatariuszy, jak i żądania ewentualnego, tj. o uchylenie zgromadzenia obligatariuszy. Prawidłowa jest również przyjęta przez sąd pierwszej instancji podstawa materialnoprawna obu roszczeń.

W zakresie powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał nr (...) zgromadzenia obligatariuszy obligacji serii H wyemitowanych 28 maja 2019 roku przez pozwaną (...) SA w S., które odbyło się 30 kwietnia 2021 roku, powód zarzuca wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie art. 71 ust. 1 ustawy o obligacjach poprzez m.in. błędne przyjęcie, że dla stwierdzenia nieważności nie wystarczy sprzeczność uchwały z ustawą w zakresie procedury podejmowania uchwały, lecz dodatkowo sprzeczność ta musi mieć wpływ na treść uchwały. Na poparcie swojego stanowiska powód powołuje się na dorobek doktryny, zgodnie z którym sprzeczność z ustawą należy rozumieć szeroko, jako sprzeczność z jakąkolwiek normą prawną określoną w akcie prawnym rangi ustawowej lub wyższej [tak: A. Sokłosa, Zasady zaskarżania uchwał zgromadzenia obligatariuszy – zagadnienia wybrane, IKAR 2019, Nr 7]. Dodatkowo powód wskazuje na brak podstaw do stosowania w przedmiotowej sprawie orzecznictwa Sądu Najwyższego wydanego na kanwie art. 252 § 1 k.s.h. Jak wskazuje skarżący, nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że tylko na podstawie okoliczności, iż związek między obligatariuszami a emitentem jest jedynie majątkowy (podobnie jak w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością związek wspólnika) to analogiczna na gruncie k.s.h. oraz ustawy o obligacjach powinna być interpretacja podstaw stwierdzenia nieważności uchwał.

Odnosząc się do powyższych zarzutów powoda, Sąd Apelacyjny wskazuje przede wszystkim, że zgodnie z art. 71 ust. 1 ustawy o obligacjach, obligatariuszom, o których mowa w art. 70 ust. 2, przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko emitentowi powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia obligatariuszy sprzecznej z ustawą. Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie nawiązuje do utrwalonej na gruncie k.s.h. konstrukcji w odniesieniu do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia (art. 252 i 425 k.s.h.), zakładającej podjęcie przez uprawnionych pewnych aktów staranności, które są przesłanką uzyskania uprawnienia do zaskarżenia uchwały [vide T. Sójka, Obligacje, [w:] M. Stec (red.), SPH, t. 4, s. 285]. Tymi aktami staranności są co do zasady: udział w zgromadzeniu obligatariuszy, głosowanie przeciwko uchwale i zgłoszenie sprzeciwu. Jednocześnie, jak słusznie zauważył skarżący, odwołując się do dorobku doktryny wypracowanego na tle wykładni przepisów ustawy o obligacjach, „sprzeczność z ustawą należy rozumieć szeroko jako sprzeczność z jakąkolwiek normą prawną określoną w akcie prawnym rangi ustawowej lub wyższej. Ustawodawca nie ogranicza rozumienia sprzeczności

z ustawą wyłącznie do norm określonych w przepisach ustawy o obligacjach. Sprzeczność z ustawą to zatem sprzeczność z normami prawnymi określonymi w źródłach prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności tych, o których mowa w art. 87 ust. 1 Konstytucji RP [vide: A. Stokłosa [w:] S. Syp, A. Stokłosa, Ustawa o obligacjach. Komentarz, Warszawa 2020, art. 71]. Przy czym w literaturze przedmiotu podaje się, że co do zasady relewantne w świetle art. 71 ustawy o obligacjach jest każde naruszenie normy powszechnego prawa pozytywnego. Nie zmienia to jednak faktu, że normy prawa pozytywnego mają różny charakter, cel, doniosłość, a ich naruszenie może mieć zróżnicowane konsekwencje. Pomimo zatem, iż nie wynika to wprost z art. 71 ustawy o obligacjach, należy uznać w jego świetle aktualność poglądu wypracowanego na tle przepisów o zaskarżaniu uchwał zgromadzeń udziałowców, zgodnie z którym prawną relewancją na potrzeby zaskarżania uchwał odznacza się takie naruszenie norm proceduralnych, które mogło mieć lub miało wpływ na powzięcie uchwały [vide na tle regulacji kodeksu spółek handlowych np. M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, 2013, nb 4, s. 479; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2007 roku, II CSK 165/07, LEX nr 490422; na tle przepisów ustawy o obligacjach: T. Sójka [w:] System Prawa Handlowego, Prawo instrumentów finansowych, Tom 4, (red.) M. Stec, nb 197, s. 286; T. Sójka, Uprawnienia organizacyjne obligatariuszy. Studium cywilnoprawne ze szczególnym uwzględnieniem pozasądowej restrukturyzacji zobowiązań z obligacji, Warszawa 2018, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 238]. Jako przykład wskazuje się m.in. powzięcie uchwały mimo niezgromadzenia wymaganej większości głosów czy też naruszenie przepisów o zwoływaniu zgromadzeń, o zasadach ich protokołowania [tak A. Stokłosa [w:] S. Syp, A. Stokłosa, Ustawa o obligacjach. Komentarz, Warszawa 2020, art. 71)]. O ile zaś przy wykładni postanowień art. 71 ustawy o obligacjach należy dopuścić ostrożne posiłkowanie się dorobkiem doktryny i orzecznictwa dotyczącym zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia, to przedstawicie doktryny wprost wskazują, że naruszenia wymogów proceduralnych związanych z organizacją zgromadzenia obligatariuszy mogą stanowić podstawę zaskarżenia uchwały jedynie wówczas, gdy naruszenie to miało wpływ na jej treść [tak T. Sójka (red.), Ustawa o obligacjach. Komentarz, Warszawa 2022, Legalis].

Sąd Apelacyjny wskazuje również, że rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w art. 71 ustawy o obligacjach nawiązuje do utrwalonej na gruncie kodeksu spółek handlowych konstrukcji w odniesieniu do zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia (art. 252 i 425 k.s.h.), w związku z czym – wbrew błędnemu przekonaniu skarżącego – zasadnym jest odpowiednie stosowaniem poglądów doktryny i orzecznictwa ukształtowanych na gruncie zakresu sprzeczności z ustawą na gruncie Kodeksu spółek handlowych [tak też M. Wierzbowski (red.), Ustawa o obligacjach. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis]. Stąd też, podczas wydawania zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy słusznie posiłkował się interpretacją podstaw stwierdzenia nieważności uchwał wypracowaną przez dorobek doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego w kontekście art. 238 § 1 czy 402 § 1 k.s.h.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela konkluzję sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą niecelowe jest wyeliminowanie uchwał, które po powtórzeniu procedury nieobarczonej wadliwością miałyby tę samą treść. Z tej też przyczyny przyjęć należy, że dla stwierdzenia nieważności uchwały wymagana jest kwalifikowana sprzeczność z ustawą - istniejąca, kiedy wyeliminowanie sprzeczności co najmniej mogłoby doprowadzić do uchwały o innej treści. O ile zatem powód wykazał, że zgromadzenie obligatariuszy, które odbyło się w dniu 30 kwietnia 2021 roku, zostało zwołane z naruszeniem art. 51 ustawy o obligacjach, zgodnie z którym zgromadzenie obligatariuszy zwołuje się przez ogłoszenie dokonane co najmniej na 21 dni przed terminem zgromadzenia, o tyle z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, czy i w jaki sposób przedmiotowe uchybienie wpłynęło na treść kwestionowanych uchwał. Jak zasadnie zważył Sąd Okręgowy, powód nie zawarł w pozwie nawet twierdzeń faktycznych z których wynikałaby taka zależność, co w konsekwencji stanowiło o bezzasadności powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Dodatkowo, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotowe uchybienie nie miało żadnego wpływu na fakt podjęcia przez zgromadzenie obligatariuszy uchwał w zapadłym kształcie, czy też udział powoda w zgromadzeniu i możliwość zapoznania się przez niego z przyjętym porządkiem zgromadzenia czy wreszcie zajęcia stanowiska w sprawie proponowanych zmian. Brak jest także materiału dowodowego wskazującego na brak możliwości wzięcia udziału w zgromadzeniu obligatariuszy przez inne podmioty.

Sąd Apelacyjny zaznacza również, że powyższej konkluzji nie zmieniają powołane przez skarżącego rozważania Sądu Najwyższego, poczynione w sprawie III CSK 403/16 (LEX nr 2557164). Rozstrzygnięcie to stoi w sprzeczności z ugruntowaną w orzecznictwie wykładnią art. 425 § 1 k.s.h., zgodnie z którą hipotezą tego przepisu są objęte także naruszenia przepisów ustawowych określających sposób (procedurę) podejmowania uchwał, o tyle jednak tylko, o ile miały one wpływ na treść podjętej uchwały [vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1998 roku, I CKN 243/98, OSNC 1999, Nr 6, poz. 116, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku, III CK 296/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 31; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2005 roku, III CK 477/04, "Wokanda" 2005, nr 7-8, s. 15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009 roku, I CSK 253/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 roku, III CSK 85/09 OSNC 2010/7-8/113]. Sąd Najwyższy przyjął bowiem, że niedopuszczenie akcjonariusza do udziału w walnym zgromadzeniu stanowi abstrakcyjną, bezwzględną przyczynę nieważności. Niewątpliwie tego rodzaju generalizacja ma pozwolić na uchylenie się przed wykazywaniem zachodzenia wpływu tam, gdzie w rozsądny sposób nie da się tego zrobić, a z innych względów trudno przejść nad naruszeniem do porządku dziennego.

Jak już zaznaczono we wcześniejszej części rozważań, powód, w realiach analizowanej sprawy, nie podjął nawet próby wykazania takiego wpływu. Dodatkowo, nie sposób zrównywać uchybienia polegającego na niedochowaniu 21-dniowego terminu między zawiadomieniem o zgromadzeniu obligatariuszy a dniem jego odbycia (przedwczesność wynosząca jeden dzień) z celowym uniemożliwieniem wejścia przez akcjonariusza na salę obrad walnego zgromadzenia (co miało miejsce w sprawie III CSK 403/16). Reasumując, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w przy uchybieniach formalnych uzasadniających stwierdzenie nieważności uchwały przez sąd należy bezwzględnie unikać automatyzmu, w tym w szczególności poprzez tworzenie abstrakcyjnych katalogów przypadków, których wystąpienie skutkuje zawsze (czy niemal zawsze) uwzględnieniem przez sąd powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały ze względu na wadę formalną przy podejmowaniu tejże uchwały. Dotychczasowa wykładnia przepisów kodeksu spółek handlowych stanowiąca punkt odniesienia dla wykładni art. 71 ustawy o obligacjach, służy bowiem bezpieczeństwu obrotu prawnego, chroniąc przed eliminowaniem z niego tych uchwał, w odniesieniu do których istniały wprawdzie uchybienia formalne, jednak nie determinowały one kształtu uchwały.

Odnosząc się następnie do zarzutów apelacyjnych, mających na celu podważenie rozstrzygnięcia w przedmiocie uchylenia uchwał zgromadzenia obligatariuszy, za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach, polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że powód nie uprawdopodobnił, iż kwestionowane uchwały naruszają interes obligatariuszy czy też są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tytułem przypomnienia wskazać należy, że zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach uchwała zgromadzenia obligatariuszy, która rażąco narusza interesy obligatariuszy lub jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko emitentowi powództwa o uchylenie uchwały. Redakcja tego przepisu pozwala więc na wniosek, że wystarczające dla skutecznego zaskarżenia uchwały zgromadzenia jest wystąpienie jednej z dwóch wskazanych przesłanek. Jednocześnie nie jest wykluczone, że konkretna uchwała będzie jednocześnie tego rodzaju, że rażąco naruszając interesy obligatariuszy, naruszy dobre obyczaje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie zważył, że w pozwie dotyczącym zaskarżenia uchwały należy precyzyjnie wskazać, na czym w ocenie powoda polega rażąco naruszenie interesów obligatariuszy (obligatariusza), które interesy zostały naruszone lub które dobre obyczaje naruszono [tak też A. Stokłosa [w:] S. Syp, A. Stokłosa, Ustawa o obligacjach. Komentarz, Warszawa 2020, art. 70; M. Wierzbowski (red.), Ustawa o obligacjach. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2019, Legalis]. Ponadto, należy podkreślić, że uchwała zmieniająca warunki emisji w sposób niekorzystny dla obligatariuszy sama w sobie nie może być rozumiana jako uchwała rażąco naruszająca interesy obligatariuszy. Wszak celem instytucji zmiany warunków emisji jest właśnie restrukturyzacja zadłużenia emitenta z tytułu obligacji, co z reguły zakłada niekorzystną dla obligatariuszy zmianę warunków emisji, np. poprzez oddalenie w czasie terminu wykupu, obniżenie oprocentowania lub nawet obniżenie wartości nominalnej obligacji [vide T. Sójka, Obligacje, [w:] M. Stec (red.), SPH, t. 4, s. 285]. Przesłanką zaskarżenia uchwały na mocy art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach jest natomiast „rażące” naruszenie interesów obligatariuszy.

Jeśli zaś chodzi o sprzeczność z dobrymi obyczajami, należy wskazać, że brak definicji normatywnej klauzuli generalnej w postaci „dobrych obyczajów” odsyła do ocenianej przez sąd okoliczności danej sprawy. Przez „dobre obyczaje” [vide przegląd definicji na gruncie prawa spółek D. Wajda, *Dobre obyczaje w spółkach kapitałowych*, s. 1196 i n.; B. Stelmach, *Zaskarżanie uchwał wspólników spółki*, s. 74] rozumie się natomiast ogólne reguły uczciwości kupieckiej, reguły przyzwoitego zachowania się, oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym, ogólnie przyjęte i powszechnie akceptowane reguły uczciwego i lojalnego postępowania, znane i respektowane przez ogół uczestników obrotu, czy wreszcie takie zachowania, które pozytywnie wpływają na funkcjonowanie spółki i są postrzegane jako uczciwe zasady postępowania w obrocie gospodarczym. Tym samym, zastosowanie omawianej klauzuli generalnej wymagać będzie odniesienia się do różnego rodzaju norm pozaprawnych, które dotyczą zarówno ogólnych standardów uczciwości, racjonalności sposobu sprawowanego u emitenta zarządu, jak i przede wszystkim ukształtowanych zasad rynkowych regulujących obieg instrumentów dłużnych w tym obligacji, których naruszenie może uzasadniać zarzut naruszenia „dobrych obyczajów” (vide M. Wierzbowski (red.), *Ustawa o obligacjach. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2019). Co istotne, ciężar dowodu spoczywa na obligatariuszu, zgodnie z ogólną zasadą z art. 6 k.c.

Uwzględniając powyższe rozważania, jak również uwagi poczynione w kontekście zarzutów naruszenia prawa procesowego, za niezasadne uznać należy supozycje apelującego, zgodnie z którymi już sama treść zaskarżonych uchwał, w połączeniu z przedstawioną sytuacją finansową pozwanego, stanowi prima facie o uprawdopodobnieniu przesłanki rażącego naruszenia interesów obligatariuszy. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że fakt, iż większościowi obligatariusze są udziałowcami emitenta albo utrzymują kontakty handlowe z emitentem albo spółkami od nich zależnymi nie decyduje o rażącym naruszeniu interesu powoda. Powód w żaden sposób nie wykazał, aby zgromadzenie obligatariuszy podejmując zaskarżone uchwały – poprzez przesunięcie daty wykupu obligacji, daty indywidualnego wcześniejszego wykupu albo dat wykupu w razie zaistnienia kwalifikowanej podstawy wcześniejszego wykupu – realizowało jedynie partykularne interesy większościowych obligatariuszy. Sąd Apelacyjny dostrzegł, że ci większościowi obligatariusze będący akcjonariuszami pozwanej spółki są zainteresowani w zachowaniu jej wypłacalności, gdyż jej potencjalna upadłość groziłaby znacznie większymi stratami majątkowymi niż zmiana warunków emisji obligacji. Nie oznacza to jednak, że podejmowanie uchwał w interesie emitenta, w sytuacji kiedy istnieje konieczność zapewnienia jego płynności finansowej, nie leży w interesie wszystkich obligatariuszy, nie zaś wyłącznie obligatariuszy większościowych, co sugeruje powód. Ponadto, brak jest materiału dowodowego z którego wynikałoby, że objęte planem restrukturyzacji aktywa emitenta zostały zbyt a z uzyskanych w ten sposób środków zaspokojono wierzycieli niebędących obligatariuszami obligacji serii H, przed nadejściem terminu wymagalności ich długu, co mogłoby świadczyć o pokrzywdzeniu powoda. Jednocześnie powód nie wykazał, aby cel emisji obligacji, jakim było refinansowanie zadłużenia emitenta z tytułu jak największej liczby Refinansowanych Obligacji, został osiągnięty, a pomimo to przedłużono terminy wykupu obligacji bez ekonomicznego uzasadnienia.

W ocenie sądu odwoławczego, analizując treść zaskarżonych uchwał w kontekście okoliczności istniejących na dzień ich podejmowania, nie sposób przyjąć, aby uchwały te rażąco naruszały interesy obligatariuszy, w szczególności groziły brakiem możliwości zaspokojenia ich roszczeń, zwłaszcza, że w późniejszym okresie doszło do częściowego zaspokojenia obligatariuszy poprzez obniżenie wartości nominalnej jednej obligacji oraz zmniejszenie zadłużenia pozwanej z tytułu Obligacji Serii H o 49.453.515,99 złotych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach w związku z art. 6 ust. 1 ustawy Prawo restrukturyzacyjne poprzez uznanie, że pozwany nie jest zagrożony niewypłacalnością, wskazać trzeba, że z punktu widzenia przesłanek przewidzianych w art. 70 ust. 1 ustawy o obligacjach nie jest konieczne, aby zaskarżone uchwały prowadziły do stanu niewypłacalności w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy Prawo restrukturyzacyjne. Zaznaczyć jednak trzeba, że sąd pierwszej instancji nie dokonał takiej, sugerowanej przez skarżącego, wykładni przepisów. Sąd Okręgowy trafnie zauważył bowiem, że celem emisji jest refinansowanie długów i ich spłata skorelowana ze zbyciem aktywów emitenta. Z tego względu w dacie emisji zatem mógł istnieć stan braku płynności finansowej albo ryzyko jej utraty. Sąd pierwszej instancji dostrzegł również, że uchwały zgromadzenia obligatariuszy wydłużają terminy wykupu, co może wskazywać na problem z płynnością finansową, co nie jest jednak jednoznaczne z możliwością

wystąpienia w niedługim czasie podstawy ogłoszenia upadłości w postaci przesłanki płynnościowej (art. 6 prawa restrukturyzacyjnego), która wymaga trwałości zaprzestania płacenia wymagalnych zobowiązań (art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego). Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że po wydaniu zaskarżonego wyroku został ujawniony fakt złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości pozwanej spółki, co skutkowało wydaniem postanowienia o zabezpieczeniu majątku poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego. Po pierwsze, okoliczności te nie przesądzają o spełnieniu przesłanek do ogłoszenia upadłości pozwanej spółki. Po drugie, zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do wnioskowania o związku pomiędzy wydaniem zaskarżonych uchwał zmieniających warunki emisji a powstaniem lub pogłębieniem stanu niewypłacalności emitenta. Sąd odwoławczy dostrzegł bowiem, że zarówno emisja obligacji serii H, jak i wielokrotna zmiana warunków powyższej emisji stanowi element szeroko zakrojonego procesu restrukturyzacji pozwanej spółki. Analiza tego procesu powinna być dokonywana całościowo, z uwzględnieniem specjalistycznej wiedzy ekonomicznej, co wymagałoby odwołania się do dowodu z opinii biegłego. Tymczasem strona powodowa takiego dowodu nie zawnioskowała, co powoduje, że nie można uznać za wykazane jej twierdzeń, że zaskarżone przez nią uchwały rażąco naruszały interesy obligatariuszy, w szczególności grożąc niewypłacalnością emitenta.

Odnosząc się do twierdzeń i dowodów zgłoszonych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym, sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że okoliczności faktyczne wynikające z przedłożonych przez skarżącą zostały przyznane przez przeciwnika procesowego. Nie oznacza to jednak, że fakty te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Skarżący pomija bowiem, że o ile zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. sąd orzekając bierze pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, to oceny zaistnienia przesłanek uchylenia uchwał zgromadzenia obligatariuszy dokonuje według stanu na moment ich podjęcia. Stąd też za irrelevantne z punktu widzenia kierunku zapadłego rozstrzygnięcia uznać należy te twierdzenia apelującego, które dotyczą działań emitenta oraz podejmowanych przez niego uchwał już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Te okoliczności miałyby znaczenie dla oceny prawnej kolejnych uchwał zgromadzenia obligatariuszy stanowiących przedmiot zaskarżenia w innych postępowaniach sądowych.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że poddane kontroli instancyjnej orzeczenie jest w pełni prawidłowe i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji,

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt 22 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wobec oddalenia apelacji powoda w całości, winien ona jako przegrywający spór zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. O odsetkach od zasądzonych kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

SSA Tomasz Sobieraj